

POSTANOWIENIE

Dnia 8 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **P.R.** skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2024 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 18 września 2023 r. sygn. akt VI Ka 203/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z. z 20 grudnia 2021 r. sygn. II K 347/21,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z 20 grudnia 2021 r. sygn. II K 347/21 uznał P.R. za winnego następujących czynów:

- z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Ponadto, na podstawie art. 33 § 2 k.k. do czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku orzekł wobec ww. oskarżonego karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 30 złotych każda (pkt II wyroku);

- z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 cyt. ustawy wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III wyroku), zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. co do czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku orzekł wobec ww. oskarżonego karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 30 złotych każda (pkt IV wyroku).

Ponadto, Sąd I instancji na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt V wyroku). W oparciu o tę podstawę prawną Sąd połączył orzeczone wobec w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku kary grzywny i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych (pkt VI wyroku).

Sąd I instancji orzekł także na podstawie art. 45 § 1 k.k. przepadek równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie 205 200 zł (dwustu pięciu tysięcy dwustu złotych) (pkt IX) wyroku, a także zasądził od oskarżonego, na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, kwotę 3 000 zł (trzech tysięcy złotych), na rzecz Stowarzyszenia Profilaktyki i Profesjonalnej Pomocy Osobom Uzależnionym „S.” z siedzibą w Z. (pkt VIII wyroku).

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę wyrokiem z 18 września 2023 r. sygn. VI Ka 203/22, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że:

1. w pkt I części dyspozytywnej za początkową datę czynu przyjął luty 2016 r., a nadto ustalił, iż oskarżony uczestniczył w obrocie znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy w ilości nie mniejszej niż 1090 gramów o wartości 87 200 złotych i obniżył wymierzoną mu karę pozbawienia wolności do 2 lat i 4 miesięcy;
2. w pkt II części dyspozytywnej jako podstawę kary grzywny przyjął art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i obniżył jej wysokość do 180 stawek dziennych po 30 złotych każda;

3. w pkt IV części dyspozytywnej jako podstawę kary grzywny przyjął art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;
4. stwierdził, że kara łączna pozbawienia wolności orzeczona w pkt V części dyspozytywnej oraz kara łączna grzywny orzeczona w pkt VI części dyspozytywnej utraciły moc i na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i III części dyspozytywnej oraz kary grzywny orzeczone w pkt II i IV części dyspozytywnej i wymierzył oskarżonemu P.R. kary łączne 3 (trzech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności oraz 280 (dwustu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;
5. w pkt IX części dyspozytywnej zmniejszyła wysokość równowartości osiągniętej korzyści majątkowej, co do której orzeczono przepadek, do kwoty 87 200 złotych (osiemdziesiąt siedem tysięcy dwieście złotych).

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II wyroku).

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy z Jeleniej Górze pobieżnej i wybiórczej kontroli podniesionych w apelacji obrońcy P.R. z 14 marca 2022 r. zarzutów przekroczenia granic swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego nastąpiło zaabsorbowanie przez Sąd Okręgowy uchybień popełnionych przez Sąd Rejonowy, polegających w szczególności na:
 1. uznaniu za konsekwentne, pewne i wewnętrznje spójne, a przez to i wiarygodne zeznań D.B. co do kontaktów z P.R., ich miejsca i celu;
 2. uznaniu za wiarygodne zeznań Z.W., w zakresie, w jakim stwierdza on, że wiedział od J.W. o zaangażowaniu P.R. w handel narkotykami i że widział on jak J.W. przekazuje skazanemu narkotyki;

3. uznaniu za wiarygodne zeznań R.J. w zakresie, w jakim stwierdza on, że słyszał w Areszcie Śledczym od współosadzonych, iż policjant nazwiskiem R. jest zaangażowany w prowadzony przez grupę W. w obrót narkotykami;
4. uznaniu za niewiarygodne w całości zeznań świadków J.W. i P.W. w zakresie w jakim zeznania te przeczą udziałowi P.R. w procederze handlu narkotykami;
5. uznaniu, że kontakty P.R. z osobami mającymi związek z grupą W. mają inny niż towarzysko-koleżeński charakter i są dowodem udziału skazanego w przestępczym procederze handlu narkotykami.
6. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie w ferowanym wyroku jako nieistotnych dla ustalenia winy skazanego, uznanych za wiarygodne, zeznań K.B. złożonych podczas rozprawy apelacyjnej w zakresie, w jakim zeznania te wskazywały, iż świadek nie miała wiedzy jakoby skazany handlował narkotykami, nigdy nie wysyłała do skazanego wiadomości z prośbą o załatwienie narkotyków, a wiadomość wysłana z jej profilu w aplikacji M. mogła być wynikiem włamania się na jej konto na profilu społecznościowym.
7. art. 170 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez:
 1. bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W.W. na okoliczność ustalenia czy W.W. współpracował z grupą W., jaki charakter miała ta współpraca, czy zostały mu postawione zarzuty i czy był kiedykolwiek przesłuchiwanym w związku z działalnością tej grupy przestępczej, na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.;
 2. odstąpienie od przesłuchania świadka M.R. na okoliczność potwierdzenia zeznań A.O., iż był on namawiany przez D.B. do złożenia fałszywych zeznań, że P.R. spotkał się z D.B. na budowie, co potwierdzałoby zeznanie D.B., iż skazany przyszedł do niego w 2019 r. na budowę zakupić narkotyki — z uwagi na niemożność przesłuchania tego świadka; co spowodowało oparcie wyroku Sądu Okręgowego na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych.

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze pobieżnej i wybiórczej kontroli podniesionych w apelacji obrońcy P.R. z dnia 14 marca 2022 r. zarzutu, mającego istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, błędu w ustaleniach faktycznych co doprowadziło do zaabsorbowania nieprawidłowych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, wskazanych (w ppkt od a do d zarzutu z pkt 4 kasacji).

Skarżący w kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku sądu I instancji i uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu II instancji i poprzedzającego go wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji z powodu jej oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało jej rozpoznaniem i oddaleniem przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Oczywista bezzasadność kasacji ma bowiem miejsce, gdy już pobieżna analiza podniesionych w niej zarzutów wskazuje, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*], a także, gdy skarżący kwestionuje jedynie ustalenia faktyczne, jednak nie pod zarzutem błędu w ich ustaleniu, a pod pozornym zarzutem rażącego naruszenia prawa procesowego (bądź materialnego), sprowadzającym się do polemiki z zebrany i prawidłowo ocenionym przez sądy obu instancji materiałem dowodowym, a w sprawie nie wystąpiły uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k.

Analiza podnoszonych przez obrońcę zarzutów z pkt 1 - 4 kasacji i wspierającej je argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego w kontekście przebiegu postępowania karnego w niniejszej sprawie, przekonuje, iż intencją skarżącego jest zakwestionowanie sprawstwa przestępstwa przypisanego skazanemu w drodze podważenia jego (podstawy) ustaleń faktycznych, a tym samym prawidłowości dokonanej oceny dowodów. W istocie autor kasacji domaga się przeprowadzenia ponownej weryfikacji kwestii ocennych, ściśle związanych z etapem postępowania dowodowego, mającym *in casu* miejsce w całości przed sądem pierwszej instancji (*zob. postanowienie SN z 21 września 2022 r., sygn. akt III KK 317/22*).

Oceniając z nakreślonej wyżej perspektywy treść wniesionej kasacji, uznać należy, że sformułowane w niej zarzuty nie spełniają wymogów, jakimi powinny charakteryzować się zarzuty kasacyjne. Samo wyrażenie przez stronę niezadowolenia z wyników przeprowadzonej kontroli odwoławczej i twierdzenie, że nie rozważono zarzutów apelacyjnych, nie jest zabiegiem wystarczającym do zakwestionowania zaskarżonego orzeczenia. Jej treść wskazuje na oczekiwanie skarżącego, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy, przekraczając swoje uprawnienia orzecznicze, zakwestionuje poczynione w toku postępowania karnego ustalenia i dokona odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, a to – wobec jednoznacznego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. – jest w tym trybie niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, iż wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej poprzez sugerowanie „pobieżnego” i „wybiórczego” rozpoznania zarzutów apelacji, jeśli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji czy też stara się forsować subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego (*zob. postanowienie SN z 27*

września 2022 r. sygn. akt III KK 365/22 i cyt. tam orzecznictwo). Nie jest zatem wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Tym bardziej nie może zostać potraktowane jako skuteczne podniesienie zarzutu kasacyjnego, jedynie literalne przywołanie w formułowanych zarzutach art. 433 § 2 k.p.k., sugerujące iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, podczas gdy w istocie kwestionowane jest rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu I instancji. Choć powierzchownie formułuje zarzuty w stosunku do orzeczenia sądu II instancji, w istocie powiela te uprzednio podniesione w zwyczajnym środku odwoławczym, które zostały szeroko i rzetelnie rozważone w toku postępowania odwoławczego, doprowadzając ten Sąd do zaaprobowania zarówno sposobu procedowania, jak i większości ustaleń faktycznych, a ostatecznie także i akceptacji prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego dokonanej przez sąd *meriti* (s. 14 do 22 i s. od 22 do 23 formularza uzasadnienia wyroku). W takiej sytuacji przywołanie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jedynie pozoruje kasacyjny charakter w istocie zarzutów apelacyjnych. Przekonuje o tym już sam sposób ich konstrukcji, nie tylko wiążących formalnie naruszenie standardów kontroli instancyjnej ustanowionych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. z naruszeniami przepisów regulujących przebieg postępowania karnego - art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., jak też art. 5 § 2 k.p.k., ale również treść tych zarzutów, w których użyto sformułowań „polegającego na uznaniu”, czy wreszcie wprost wyartykułowaniu, iż chodzi o zaaprobowanie ustaleń faktycznych (pkt 4 zarzutów). Tymczasem wyłącznym celem postępowania kasacyjnego jest eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń obarczonych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Do takowych wad ustawodawca zaliczył bezwzględne przyczyny odwoławcze lub inne naruszenia prawa o zbliżonej do nich wadze, co zostało uregulowane w art. 523 § 1 k.p.k. (*postanowienie SN z 11 stycznia 2021 r. sygn. akt II KK 151/20*). Innymi słowy, orzeczenie mogą wzruszyć wyłącznie wady prawne takie, które pozostają w sprzeczności z ideą rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Niewątpliwie do takiej kategorii wad nie można zaliczyć tego, iż strona nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych, prezentując w środku

odwoławczym własne oceny i krytykę ocen dokonanych przez sąd I i II instancji. W rezultacie podstawy zarzutu kasacyjnego nie może stanowić samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu jedynie dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju argumentacja jest nie tylko nieuprawnioną polemiką, ale też zmierza do obejścia ograniczeń wynikających z przepisu art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., stanowiąc niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. *postanowienie SN z 16 czerwca 2015 r. sygn. akt III KK 176/15*). W realiach niniejszej sprawy tak należy ocenić powiązanie zarzutu naruszenia standardów kontroli instancyjnej z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Jasnym bowiem jest, iż nie można zarzucać sądowi obrazy art. 410 k.p.k., jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, podając, dlaczego nie dał im wiary (*postanowienie SN z 14 lipca 2021 r. sygn. akt III KK 34/20*). Jednocześnie selekcja materiału dowodowego świadczy o tym, iż poszczególne dowody podlegały stosownej ocenie, która pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., o ile została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

W kontekście zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. przez sąd II instancji przyznać należy, iż powierzchowna lektura uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* sporządzonego na formularzu może prowadzić do przekonania, iż zeznania, przesłuchanej w toku postępowania odwoławczego, K. B. stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, gdyż ocena jej depozycji została umieszczona w rubryce przeznaczonej do tego rodzaju rozważań. Jednakowoż sąd II instancji w tej części formularza, stwierdził wprost, iż: „dowód ten jest nieprzydatny do czynienia w sprawie jakichkolwiek ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na korzyść lub na niekorzyść P.R.” (s. 4 formularza uzasadnienia wyroku). Wobec konstrukcji omawianego zarzutu i wspierającego go argumentacji Sąd Najwyższy podkreśla, iż

normy zawartej w art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z dowodów przeprowadzonych na rozprawie głównej ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to w wielu wypadkach w istocie niemożliwe ze względu na wzajemną sprzeczność okoliczności wynikających z różnych dowodów (*postanowienie SN z 4 listopada 2020 r. sygn. akt V KK 401/20*). Skierowanie zarzutu przeciwko przedstawionej przez Sąd ocenie dowodów, gdyż nie spełnia ona oczekiwań skarżącego, nie oznacza, że jej zakwestionowanie należy uznać za skuteczne, zwłaszcza gdy obrońca nie przedstawia przekonujących argumentów podważających ocenę danego dowodu. Argumentacja skarżącego zawarta także i w tym zarzucie kasacyjnym, w wybiórczy sposób kwestionuje poszczególne elementy ustaleń faktycznych poprzez polemikę z oceną i wnioskami sądu odwoławczego sprowadzającą się do zdyskredytowania wskazanych elementów stanu faktycznego, w tym także i tych powziętych jeszcze na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, a następnie zweryfikowanych i uznanych za prawidłowe w wyniku przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Ponadto, w kontekście zeznań K.B. należy zauważyć, iż obraza przepisów postępowania stanowi uchybienie jedynie w sytuacji, gdy mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Błąd w procedowaniu odnosi się zatem tylko do tych ustaleń faktycznych, na których Sąd oparł swoje orzeczenie. Przy zarzutach obrazy prawa procesowego konieczne jest równoczesne, wykazanie, iż: nastąpiło naruszenie określonego przepisu kodeksu postępowania karnego oraz że owo uchybienie mogło, a w istocie miało wpływ, na treść wydanego wyroku (*zob. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 września 2021 r., sygn. akt II AKa 292/20*). Należy przez to rozumieć zdolność ujawnionego rażącego uchybienia do wywołania zmiany co do istoty treści zaskarżonego orzeczenia, co trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, udowadniając, iż w realiach konkretnej sprawy, sąd odwoławczy miał obowiązek postąpić inaczej. Musi jednoznacznie wskazywać na oczywistą wadliwość w rozumowaniu sądu w sferze oceny trafności bądź nietrafności zarzutów (*zob. postanowienie SN z 22 lipca 2021 r. sygn. akt IV KK 263/21*). Jeżeli sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, podając dlaczego nie dał im wiary, nie można zarzucać sądowi obrazy art. 410 k.p.k. Sąd może bowiem czynić swe ustalenia faktyczne w oparciu

o niektóre tylko dowody, które uzna za wiarygodne, z tym zastrzeżeniem, iż w procesie ustalania bądź wykluczania zawinienia danej osoby zobligowany jest do poddania procesowi ocennemu całokształtu materiału dowodowego, czemu niewątpliwie sprostął Sąd odwoławczy, dokonując własnej oceny i częściowej modyfikacji ustaleń faktycznych (*postanowienie SN z 14 lipca 2021 r. sygn. akt III KK 34/20*).

Co znamienne poza przedstawieniem własnej, odmiennej oceny dowodów - obrońca nie wykazał, aby Sąd przekroczył wytyczone art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Nie sposób też uznać wywodów sądu odwoławczego w kontestowanym zakresie za ogólnikowe, w sytuacji gdy polegały na wnikliwych i rzeczowych, a przez to rzetelnym omówieniu poszczególne dowodów i ustalonego w oparciu o nie stanu faktycznego (s.14 – 22 formularza uzasadnienia wyroku), popartym nie tylko o formalną weryfikacją zarzutów i wniosków skarżącego w kontekście ustaleń sądu I instancji, lecz także na samodzielnym przesłuchaniu świadków. O wnikliwości i rzeczowości przeprowadzonej kontroli instancyjnej świadczy dokonana zmiana w opisie czynu przypisanego P.R. w pkt I wyroku sądu *meriti* co do czasokresu i ilości metamfetaminy oraz jej wartości, a w konsekwencji także i złagodzenia wymiaru kary, będąca wynikiem częściowego uznania twierdzeń obrony w zakresie bezpodstawnego oddalenia wniosku o przesłuchanie świadków A.M. i K.T., co stanowi wyraz krytycznego spojrzenia na rozstrzygnięcie sądu I instancji. Ich przesłuchanie na etapie postępowania odwoławczego, doprowadziło jednak tylko do zawężenia okresu zaistnienia inkryminowanego zachowania oskarżonego. Ponowna analiza treści zeznań D. B. przez sąd odwoławczy, przeprowadzona z uwzględnieniem art. 5 § 2 k.p.k. (s. 29-30 formularza uzasadnienia wyroku) pozwoliła natomiast na zmianę ustaleń co do ilości i wartości substancji psychotropowej w obrocie której oskarżony uczestniczył, a w konsekwencji także i wymiaru orzeczonej skazanemu kary. Przedmiotowa weryfikacja i wynikający z niej zakres zmian w żadnym stopniu nie podważył pozostałych dowodów, wniosków i ustaleń i ich karnoprawnej oceny - omówionych w ramach rozpoznanych zarzutów apelacyjnych obrońcy. Pozostały bez wpływu na kwalifikację prawną czynu przypisanego mu w pkt I wyroku sądu I instancji, ale miały wpływ na ocenę jego

karygodności, co znalazło stosowne odzwierciedlenie w wysokości orzeczonej zań kary jednostkowej, a nadto w wymierzonej na nowo karze łącznej (s. 30 formularza uzasadnienia wyroku). Wbrew twierdzeniom obrońcy zatem, przeprowadzona kontrola instancyjna potwierdziła prawidłowość karnoprawnego wartościowania zachowania P. R., a co za tym idzie trafność zastosowanej represji karnej.

Ponieważ w świetle powyższego sądy obu instancji poczyniły pewne ustalenia faktyczne, nie mogło dojść do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. (*postanowienie SN z 25 maja 2021 r. sygn. akt III KK 154/21*). Wspomnieć przy tym należy, iż przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie dotyczy wątpliwości stron (*postanowienie SN z 15 listopada 2021 r. sygn. akt V KK 528/21*), a o ich istnieniu nie przesądza zaprezentowanie przez obronę alternatywnej wersji przebiegu wydarzeń, która jednak okazała się niewiarygodna (*postanowienie SN z 22 września 2022 r. sygn. akt III KK 400/22 i cyt. tam orzecznictwo*).

W kategorii błędów w ustaleniach faktycznych pozycjonować należy także grupę zarzutów dotyczącą wadliwości rozpoznawania wniosków dowodowych. Okoliczność czy W.W. współpracował z grupą W., a także charakter tej współpracy oraz czy kiedykolwiek był przesłuchiwany w związku z działalnością tej grupy, której zbadania domagał się obrońca na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 lipca 2022 r., wnosząc o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka W.W. (k.1289v), pozostawała w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym jest bowiem, iż to nie zachowanie i działalność W.W., których ustalenia domagał się obrońca P.R., były przedmiotem postępowania karnego. Pozostawało ono bez znaczenia, w kontekście ustalenia zaistnienia czynów opisanych przez Sąd i przypisania za nie P.R. odpowiedzialności karnej w niniejszej sprawie. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż nie można w kwestiach niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie prowadzić w nieskończoność postępowania dowodowego, czy dowolnie dopuszczać dowody zgodnie z wolą każdego z uczestników postępowania. Taki tryb procedowania byłby zaprzeczeniem istoty procesu karnego (*postanowienie SN z 16 marca 2001 r. sygn. akt V KKN 24/99; zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 października 2022 r. sygn. akt II AKa 263/20*).

Rozważając kwestię odstąpienia od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka w osobie M.R., zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że jego przesłuchanie nie jest możliwe, a podejmowane próby wezwania i ich przesłuchania okazały się bezskuteczne (*nieodbieranie wezwań, czy niemożność ustalenia adresu świadka, k. 1370*). Trafnie zauważa obrońca, iż odstąpienie od przesłuchania M.R. zostało dokonane na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. Natomiast niemożność przeprowadzenia dowodu, jako podstawa oddalenia wniosku dowodowego, zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego to sytuacja, gdy dany dowód nie tylko w ogóle, ale też w przewidywanym naturalnie terminie nie będzie mógł być przeprowadzony (*postanowienie SN z 18 grudnia 2015 r. sygn. akt II KK 366/15*). Taki zaś stan niewątpliwie zaistniał w niniejszej sprawie, co w świetle zaistniałej sytuacji procesowej i przytoczonego powyżej poglądu, który Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje, także i ten zarzut uznać należało za oczywiście bezzasadny, a argumentację skarżącego za niezasługującą na uwzględnienie (*zob. uzasadnienie postanowienia SN z 16 lutego 2023 r. sygn. akt V KK 437/22 i cyt. tam orzecznictwo*).

W świetle powyższego, zarzuty kontestujące ocenę powyższych kwestii w dalekim stopniu wykraczały poza kognicję sądu kasacyjnego, ukierunkowując w istocie kontrolę kasacyjną na badanie aspektów, które na tym etapie postępowania pozostają niewzruszalne. Sam fakt, że dokonano ich oceny odmiennej, aniżeli prezentowana przez skarżącego, nie stanowi podstawy kasacyjnej i nie uzasadnia żadnego zarzutu, nawet niedopuszczalnego na tym etapie postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych, co odnosi się w szczególności do ponownego badania stopienia prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego, w zakresie którego sądy wywiązały się ze swej roli, czego dowodzą pisemne motywy wydanych orzeczeń sądów obu instancji. W szczególności te pisemne motywy pozwalają na ocenę, iż sąd odwoławczy wywiązał z powinności kontrolnych, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. W żadnym z tych aspektów nie stwierdzono mankamentów, które urealniałyby twierdzenia skarżącego o niedochowaniu standardów zakreślonych treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Aby kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli instancji wyznaczonego ich treścią mogło być skuteczne, nie może ono zostać oparte na powtórzeniu argumentacji apelacyjnej ze wskazaniem, że została zbadana nieprawidłowo, lecz powinno wykazać, w jakim zakresie i z jakich przyczyn kontrola instancyjna nie spełniła ustawowego wymogu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, rozstrzygając o kosztach w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

WB.

r.g.

[a!]